

Dane osobowe recenzenta
ad. dr hab. Bartosz Koziak
dziedzina: sztuka
dyscyplina artystyczna: sztuki muzyczne

Warszawa, 10.06.2022

Zlecniodawca recenzji

Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, działając na podstawie prawnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora art.187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r. poz. 574, z późn. zm.)

Dotyczy

Uchwały nr 3/2022 Składu Orzekającego w sprawie nadania stopnia doktora mgr Monice Krasickiej-Gajownik z dnia 21 marca 2022 r.

Podstawowe informacje o kandydatce

Monika Krasicka-Gajownik ukończyła z wyróżnieniem studia magisterskie w klasie dra hab. Dominika Połoińskiego na Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie w 2017 r. Następnie rozpoczęła studia doktoranckie w macierzystej uczelni pod kierunkiem dr hab. Jana Kalinowskiego. Rozpoczęła w tym czasie prace dydaktyczną współprowadząc klasę wiolonczeli z dr hab. J. Kalinowskim oraz prowadząc wykłady z przedmiotu Literatura specjalistyczna w Katedrze Wiolonczeli i Kontrabasu. Od 2019 studiuje w założonym wraz z Krzysztofem Kataną i Agnieszką Zahaczewską-Książek Trio Legend w klasie kameralistyki prof. Chia Chou na Kunst Univeristät w Grazu. Zespół otrzymał I miejsce na XXVI Międzynarodowym Konkursie im. Johannesa Brahmsa w Pörschach (wrzesień 2019), II miejsce na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej im. Johannesa Brahmsa w Gdańsku, wyróżnienie na II Międzynarodowym Konkursie Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Rzeszowie (wrzesień 2021), tytuł Wicemistrzów na Turnieju Kameralnym Mistrzów w Bydgoszczy (kwiecień 2018). Dzięki zdobytym osiągnięciom członkowie zespołu zostali trzykrotnymi stypendystami Guarneri Trio Prague, biorąc udział w kursach mistrzowskich prowadzonych przez cenionych artystów podczas Mendelssohn Musik Woche w Wengen i w Schlitz.

Jako solistka i kameralistka brała udział w wielu festiwalach w kraju i zagranicą: Warszawska Jesień, Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena w Warszawie, Festiwal Emanacje w Łusławicach, Guimaraes Classico Festival w Portugalii, Klaipėda International Cello Festival na Litwie, Aurora Chamber Music Festival w Szwecji, Sacrum Profanum w Krakowie.

Jednocześnie współpracuje z wieloma orkiestrami takimi jak Sinfonietta Cracovia, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, Orkiestra Symfoniczną Narodowego Forum Muzyki w Wrocławiu, Polish Art. Philharmonic, Baltic Neopolis Orchestra, Filharmonia Częstochowska, Filharmonia Dolnośląska, Filharmonia Kaliska występując pod batutą takich dyrygentów jak sir Neville Marriner, Krzysztof Penderecki, Matthias Pintscher, Rafał Jacek Deleka, Tadeusz Strugała, Paweł Przytocki, John Axelrod, Tadeusz Wojciechowski, Michael Maciaszczyk, Michał Dworzyński, Gabriel Chmura, Jerzy Maksymiuk, Jose Maria Florencio, Antoni Wit. Jako członek orkiestry koncertowała w Niemczech, Abu Dhabi, Chinach, Portugalii, Austrii, Włoszech, Hiszpanii i Francji.

Ocena pracy doktorskiej.

Praca doktorska Pani mgr Moniki Krasickiej-Gajownik składa się z dzieła artystycznego - nagrania Sonaty A dur na fortepian i wiolonczelę op.18 (1895) Zygmunta Stojowskiego, Sonaty na wiolonczelę i fortepian nr 2 (1930) Aleksandra Tansmana i Sonaty na wiolonczelę i fortepian (1932) Szymona Laksa oraz opisu dzieła artystycznego o tytule „Wybrane sonaty na wiolonczelę i fortepian kompozytorów polskich z przełomu XIX i XX wieku w kręgu francuskiej szkoły wiolonczelowej”. Dzieło artystyczne nagrane zostało wraz z pianistą Piotrem Filkiem.

Przedstawione dzieło artystyczne nagrane jest z najwyższą starannością. Grę Pani Krasickiej-Gajownik cechuje nieskazitelna intonacja i wysoka kultura dźwięku, piękna vibracja, znakomita artykulacja oraz, przede wszystkim, bardzo poważne, głębokie rozumienie wykonywanej muzyki.

W wybranym repertuarze, który ciągle nie jest znany szerokiej publiczności - jest to pierwsze nagranie wybranych utworów na jednej płycie - ma to zasadnicze znaczenie, od tego bowiem może zależeć decyzja czy kolejni wiolonczeliści, po jego wysłuchaniu zdecydują się na wprowadzenie go do swojego repertuaru. Dla mnie, jako wykonawcy dwóch z wymienionych Sonat wysłuchanie ich było inspirujące, wiele pomysłów odbieram jako ciekawe, osobiste i z pewnością przy kolejnych wykonaniach będę wracał pamięcią do tej interpretacji. Jednym z założeń dzieła artystycznego było znalezienie wspólnego mianownika dla omawianych utworów jakim jest francuska szkoła dźwięku. Pierwszym elementem który od razu zwraca uwagę słuchacza jest znakomite legato, technika, która daje nieograniczone wręcz możliwości wyrazu. Początek Sonaty Stojowskiego, pierwszego z nagranych utworów przykuwa uwagę właśnie legatem. Delikatność, subtelność wykonania sprawia, że z zainteresowaniem czekałem na kolejne pozycje. I faktycznie, np 2 cz Sonaty Tansmana utwierdziły mnie w przekonaniu, że P. Krasicka-Gajownik jest znakomitą wiolonczelistką i bardzo ciekawą artystką, z bardzo bliską mi potrzebą szlachetnego używania naszego instrumentu. Oczywiście p. Krasicka-Gajownik znakomicie panuje nad wszelkimi innymi środkami wykonawczymi, czego przykładem mogą być krótkie smyczki w finale Sonaty Laksa, gdzie panuje nad jakością dźwięku niezależnie od tempa czy rejestru czy też w finale Sonaty Tansmana, gdzie w krótkich odstępach czasu kompozytor wymaga najrozmaitszych rodzajów krótkich artykulacji.

Wspomniane wcześniej szukanie punktów wspólnych nie przeszkadza w graniu kolorowym, każda z Sonat ma swój idiom i są te idiomy przez wykonawców oddane w pełni. I tak śpiewność w Sonacie Stojowskiego ma zupełnie inny, romantyczny charakter niż np w Sonacie Laksa, gdzie modernizm polegający na łączenie różnych kierunków, z silnym nawiązaniem do jazzu jest cały czas dominujący. Podobnie fragmenty bardziej energetyczne, grane są w bardzo różny sposób. Szczególnie ciekawe dla mnie jest pod tym względem wykonanie Sonaty Laksa. Artyści przedstawili wersję całkowicie zgodną z zapisem i jak sądzę intencją kompozytora a jednak zaskoczyli mnie wysublimowaniem, niemal eterycznością wykonania, której nie wziąłem pod uwagę kiedy nad Sonatą pracowałem. Jest to dla mnie bardzo cenne!

Tu chciałbym podkreślić wspaniałą pianistykę pana Piotra Filka oraz świetną współpracę kameralną obojga muzyków. Skupiając się siłą rzeczy w sytuacji pracy doktorskiej na aspektach wiolonczelowych nie należy zapominać, że w efekcie końcowym są to duety, dzieła stricte kameralne, z równoważnymi partiami obu instrumentów stawiającymi różne wymagania dla wykonawców. Duże wrażenie pod względem współpracy robi wykonanie Sonaty Tansmana z jej polimetrycznością i wynikającymi z niej komplikacjami.

Duet Moniki Krasickiej-Gajownik i Piotra Filka jest z pewnością takim, który chciałoby się usłyszeć na żywo zarówno w tym jak i każdym innym repertuarze.

Drugą częścią pracy jest opis dzieła. W warstwie językowej jest napisany bardzo dobrze, z dużą starannością, w czytelny sposób pozwalając czytelnikowi zrozumieć idee i tezy przedstawiane przez doktorantkę. Dużą częścią opisu dzieła jest kontekst historyczny, nie tylko francuskiej szkoły wiolonczelowej, ale w ogóle wykonawstwa na naszym instrumencie. Mając na uwadze znaczenie jakości dźwięku autorka dużo uwagi poświęca na przedstawienie technik prowadzenia smyczka, jakie były sposoby trzymania smyczka i jakie ułożenie prawej ręki można uznać za optymalne. Zresztą to co jest przez nią uznawane za kluczowe przy wykonywaniu omawianych utworów ma dużo bardziej uniwersalne znaczenie i w pełni się z przedstawionymi

tezami zgadzam. Autorka poprzez sam fakt zwrócenia uwagi na to które aspekty techniki są istotne przedstawia nam obraz tego jaką drogą doszła do takiego a nie innego efektu artystycznego. Oczywiście, technika zawsze jest w służbie sztuki, niemniej świadomość priorytetów warsztatowych determinuje jakość tej sztuki. Uważam, że jest to bardzo cenna, może nieco ukryta wartość opisu dzieła. Jeżeli bowiem traktujemy pracę doktorską jako potencjalny materiał dla studentów fakt skupienia się w opisie tak pięknego nagrania na aspektach związanych z techniką prawej ręki zmusza do refleksji, że jest to najważniejszy element naszej pracy. I jest to refleksja ze wszech miar słuszną, bo przecież komunikujemy się z publicznością za pomocą dźwięku, więc wszystkie inne elementy gry są wtórne (zostawić można rozważania dotyczące relacji pięknego dźwięku i intonacji).

Ważne w opisie dzieła są również związane lecz istotne informacje dotyczące kontekstów powstania Sonat, sytuacji artystycznej i życiowej kompozytorów a także pierwszych wykonania. Te ostatnie z całą pewnością działają na wyobraźnię wiolonczelistów, ponieważ dowiedzieć się możemy, że Sonaty wykonywane były m.in. przez Casalsa czy Marechała. W opisie dzieła autorka w bardzo dokładny, analityczny sposób omawia kolejne części utworów zaznaczając najważniejsze jej zdaniem elementy wykonawcze i konstrukcyjne oraz artystyczne. Są to uwagi cenne, które można wykorzystać przy samodzielnej pracy nad każdym z utworów. Przykładem bardzo wnikliwej analizy jest przykład nutowy dotyczący polimetrii w Sonacie Tansmana.

Jedyną zastrzeżenie, nie będące zresztą w głównym nurcie pracy, mam do pojawiającej się dwukrotnie tezy mówiącej, że fortepian jest instrumentem perkusyjnym. Pomijając przyjętą klasyfikację, która przeczy owej tezie i starając się zrozumieć tok myślenia dotyczący sposobu wydobywania dźwięku poprzez uderzenie jako determinującego klasyfikację należy zaznaczyć, że nie każde uderzenie musi być od razu traktowane jako perkusyjne podobnie jak nie każde użycie smyczki powoduje, że instrument staje się smyczkowy (perkusiści uwielbiają używanie smyczków!). Czyli nie tylko sposób wydobywania dźwięku ale również a może nawet przede wszystkim cel determinuje to czy coś odbieramy jako perkusyjne. Oczywiście fortepian może być tak traktowany, ale przyznam, że nie przyszła mi ta myśl do głowy słuchając Sonaty Tansmana, również po przeczytaniu opisu.

I chciałbym podkreślić, że słuchając np. Schubertowskich nagrań Krystiana Zimermana, Mitsuko Uchidy czy Geralda Moore'a nie jestem w stanie sobie wyobrazić fortepianu w ten sposób. Mam też nie tyle uwagę co raczej niezaspokojoną do końca została moja ciekawość jakie były pierwotne przyczyny, dla których Pani Krasicka-Gajownik zdecydowała się podjąć akurat taki temat pracy. Czy zachwyt wykonywaną muzyką, który od początku do końca jest odczuwalny, był prądem czy też pojawiał się z czasem, wraz z ilością godzin spędzonych na ćwiczeniu, próbach i przemyśleniach? Jest to zagadnienie samo w sobie ciekawe i również mogłoby być cenną wskazówką dla osób czytających ten materiał.

Konkluzja.

W sposób wyczerpujący, zarówno poprzez dzieło artystyczne jak i jego opis, rozwiązane zostało w oryginalny sposób zagadnienie artystyczne i doktorantka wypełniła wymagania art.187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r. poz. 574, z późn. zm.). Pracę doktorską Pani mgr Moniki Krasickiej-Gajownik przyjmuję.

